

Mikołaj Mazuś
Uniwersytet Pedagogiczny, Kraków

Spotkanie centrum z prowincją w działalności Dymitra Tuptały

Centrum i prowincja są to dwa pojęcia, z którymi spotyka się każdy, kto bada od strony społecznej, kulturowej lub religijnej życie danej społeczności lokalnej bądź, w szerszym wymiarze, ogólnokrajowej. Funkcjonowanie większości społeczeństw jest skoncentrowane wokół tych dwóch wzajemnie uzupełniających się wspólnot ludzkich. Różnice w rozwoju prowincji oraz metropolii mogą skłonić przedstawicieli tych dwóch „światów” do wzajemnego poznania i wymiany osiągnięć na polu szeroko rozumianej działalności ludzkiej. Odmienna droga formowania się prowincji może także być przyczyną konfliktów oraz poczucia obcości pomiędzy reprezentantami metropolii i małych społeczności.

Wzajemne niezrozumienie oraz próba wykorzystania potencjału centrum i prowincji dla dobra całego państwa nie są kwestiami nowymi. Z tego typu wyzwaniami przyszło się zmierzyć Dymitrowi Tuptale¹, który przeszedł do historii jako Dymitr Rostowski. To jeden z najwybitniejszych wychowanków Kolegium Kijowsko-Mohylańskiego przełomu XVII i XVIII stulecia.

Był to czas szczególnie w dziejach Rosji² oraz ziem ukraińskich. Na mocy zawartego w Andruszowie w 1667 roku rozejmu pomiędzy Car-

¹ Dymitr Tuptało urodził się w 1651 roku w miasteczku Makarowo koło Kijowa. Na chrzcie otrzymał imię Daniel, natomiast po wstąpieniu do klasztoru przyjął imię Dymitr. Zmarł w Rostowie w 1709 roku. Rosyjski Kościół prawosławny kanonizował go w połowie XVIII w.

² Panowanie Piotra I jest uważane za początek nowej epoki w dziejach Rosji poprzez zerwanie z dawnym Carstwem Moskiewskim i utworzenie Imperium Rosyjskiego. Ze-

stwem Moskiewskim a Rzeczpospolitą cała lewobrzeżna Ukraina przeszła pod panowanie cara. Ustalenia te zostały potwierdzone podczas zawarcia tzw. pokoju wieczystego z roku 1686, kiedy Polska zrzekła się również wszelkich pretensji do Kijowa. Od tej pory Kijów stał się formalnie jednym z miast rosyjskich.

Dla przedstawicieli duchowieństwa równie ważnym wydarzeniem, jeśli nawet nie ważniejszym, było przejście metropolii kijowskiej pod jurysdykcję patriarchatu moskiewskiego. Akt ten został ostatecznie przypieczętowany zgodą patriarchy Konstantynopola – dotychczasowego zwierzchnika Cerkwii kijowskiej – w roku 1686. W ten oto sposób Kijów oraz rozległe tereny południowej Rusi znalazły się pod panowaniem moskiewskim, zarówno od strony administracyjnej, jak i religijnej.

Wyżej wspomniane wydarzenia historyczne sprawiają, że możemy inaczej spojrzeć na relacje Kijowa oraz jego mieszkańców wobec Rosji. Badając dzieje ziemi kijowskiej do lat 80. XVII wieku należy traktować ten obszar jako odrębną jednostkę państwową względem Rosji. Pod koniec wieku XVII sytuacja uległa diametralnej zmianie. Dotychczasowi obywatele Rzeczypospolitej stali się poddanymi cara, a niezależna Cerkiew kijowska została przyłączona do Cerkwii moskiewskiej.

Pojawia się szereg propozycji, jak interpretować ówczesne wydarzenia w życiu tej części Rusi oraz nowości na niwie literatury i sztuki, tworzonej przez mieszkańców ziemi kijowskiej. W niniejszym artykule relacje dawnej Rusi polsko-litewskiej z Rosją zostaną przedstawione jako spotkanie prowincji z centrum, które stanowią część jednego państwa oraz jednego Kościoła. Spotkanie to dokonało się w sposób wyjątkowy i niezwykle frapujący w osobie Dymitra Tuptały, kijowianina, który w 1702 roku objął katedrę metropolity rostowskiego.

Zgodnie z definicją centrum jest to ośrodek, miejsce, w którym coś się koncentruje, np. życie kulturalne³. Kijów w owym czasie stanowił centrum życia umysłowego, religijnego oraz kulturalnego państwa rosyjskiego. Tam znajdowało się Kolegium Kijowsko-Mohylańskie – kuźnia kadr dla dworu carskiego i Cerkwii, drukarnie, biblioteki. Słowo „metropolia” ma podobne znaczenie. To najważniejsze miasto danej prowincji lub kraju i jego główny ośrodek kulturalny⁴. W takim ujęciu Kijów był

wewnętrzny przejawem tego było przeniesienie stolicy z Moskwy do nowego miasta – Petersburga, co nastąpiło w 1712 roku. Dymitr Tuptało zmarł w 1709 roku, dlatego jest uzasadnione używanie zamiennie określeń „Rosja”, „Carstwo Moskiewskie” przy omawianiu tej postaci historycznej.

³ *Słownik wyrazów obcych*, pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1980, s. 105.

⁴ Tamże, s. 472.

zarazem centrum, jak i metropolią, ponieważ właśnie w Kijowie skupiało się życie kulturalno-oświatowe państwa, choć stolicą była Moskwa.

Jako przeciwieństwo Kijowa zostanie przywołany przykład Rostowa Wielkiego – jednego z najstarszych miast ruskich, znajdującego się na północ od Moskwy. To miasto było stolicą księstwa rostowsko-suzdałskiego, jednakże na skutek wydarzeń historycznych, a przede wszystkim objęcia przez Moskwę roli wiodącej wśród północnych księstw ruskich, Rostów stracił swoje znaczenie. Przyglądając się dziejom tego miasta w XVII wieku, można bez żadnych wątpliwości zaliczyć Rostów oraz ziemię rostowską do rzędu prowincji, czyli oddalonego od stolicy miasta bądź wsi⁵. W interesującym nas zagadnieniu stolicę zastąpimy pojęciem metropolii, którą to funkcję pełnił wówczas Kijów. Faktycznie, Rostów był oddalony od centrum zarówno geograficznie, jak również, a może przede wszystkim, w sferze kulturalno-duchowej.

Po przyjeździe do Rostowa Tuptało zobaczył przepaść, jaka istniała między Kijowem a rosyjską prowincją. Rozbieżności było widać na każdym kroku zarówno w kwestii wykształcenia duchowieństwa, jak i ogólnego poziomu życia mieszkańców. Duchowny z Kijowa czuł się osobą z zewnątrz, nienależącą do społeczności lokalnej Cerkwi, której dane mu było przewodzić⁶. Podobnie wierni diecezji traktowali nowego pasterza z dużym dystansem.

Odmienne drogi rozwoju Kijowa i Rostowa przejawiały się w kilku zasadniczych kwestiach. Metropolia kijowska przez szereg lat była podporządkowana patriarchatowi konstantynopolitańskiemu, a praktycznie zachowywała szeroką autonomię. Silne oddziaływanie kultury łacińskiej oraz ciągła polemika ze światem katolicyzmu pobudzała duchowieństwo Ukrainy do rozwoju i doskonalenia się na polu retoryki, teologii, filozofii. Rostów natomiast był częścią Cerkwi moskiewskiej i nie odgrywał znaczącej roli w dziejach moskiewskiego prawosławia, zajmując pozycję „obok” ważnych wydarzeń historycznych.

Kolejnym czynnikiem generującym poczucie wzajemnego niezrozumienia był ruch staroobrzędowców – odłamu moskiewskiego prawosławia, które nie przyjęło przeprowadzonych w połowie XVII wieku reform liturgicznych. Ruch ten nie był w ogóle znany na ziemiach ukraińskich. Duże rozpowszechnienie tzw. raskołu⁷ na terenie diecezji rostowskiej

⁵ Tamże, s. 608.

⁶ I. Огієнко, *Життєписи великих українців*, Київ 1999, s. 292-293.

⁷ Raskoł jest słowem pochodzenia rosyjskiego, oznaczającym schizmę, rozłam. Terminem tym określa się ruch staroobrzędowców, zaś samych jego przedstawicieli mianem „raskolników”.

przyczyniło się do odejścia od tradycyjnego prawosławia rzeszy wiernych⁸, a także do popularności wszelkiego rodzaju zabobonów.

Następną kwestią różniącą Kijów i Rostów była sprawa wykształcenia duchowieństwa oraz pracy duszpasterskiej. Duchowni diecezji rostowskiej zatracili znaczenie słowa „posługa”. Na porządku dziennym było łamanie tajemnicy spowiedzi, lekceważenie przepisów liturgicznych, brak jakiegokolwiek działalności duszpasterskiej oraz aktywności na niwie kulturalno-edukacyjnej.

Ziemia rostowska znajdowała się pod wpływem tradycji cara – samowładcy. Mieszkańcom Kijowa bliższy był ideał monarchy – opiekuna, który słucha głosu poddanych. Zapewne było to spowodowane długą obecnością polskich rządów⁹. Dymitr Tuptało w wielu swoich wystąpieniach poruszał kwestię odpowiedzialności monarchy za powierzony mu lud¹⁰. Inne spojrzenie na zagadnienie władzy cara było dla wiernych diecezji rostowskiej wyrazem nowej jakości w mówieniu o kwestiach społeczno-politycznych.

Przedstawione wyżej czynniki stanowiły barierę w komunikacji oraz utrudniały podjęcie kroków w celu zbliżenia tak odległych od siebie punktów na duchowej mapie Rosji. Opóźnienie cywilizacyjne, ale przede wszystkim upadek moralno-religijny trapiły kijowskiego duchownego, zatroskanego o losy powierzonej mu lokalnej społeczności.

Ówczesna rzeczywistość rodziła konflikty, które co prawda nie przybrały formy agresji, niemniej towarzyszyły one pasterzowi z Kijowa podczas całej jego posługi pełnionej aż do śmierci w 1709 roku. Nieporozumienia oscyływały wokół trzech sfer: religijnej, kulturowej oraz społeczno-politycznej, które stały się punktami wyjścia w duszpasterskiej pracy Dymitra.

Od pierwszego dnia pobytu w Rostowie Tuptało próbował zasypać przepaść istniejącą między nim a mieszkańcami. Z tego powodu rozpoczął aktywną pracę duszpasterską, ukierunkowaną na odnowę moralną

⁸ Spora ilość staroobrzędowców w obawie przed prześladowaniami ze strony aparatu państwowego praktykowała tzw. podwójną wiarę (двоеверие), tzn. oficjalnie pozostawała w Kościele prawosławnym, w rzeczywistości praktykując obrzędy oraz wierzenia którejs z grup starowierców.

⁹ Przywiązanie do idei równości i wolności przejawilo się w prośbie Kozaków skierowanej do wysłannika cara Aleksego podczas narady w Perejasławiu, aby ten złożył przysięgę, że car nie naruszy swobód kozackich. N. Jakowenko, *Historia Ukrainy do końca XVIII wieku*, tłum. A. Babiak-Owad, Lublin 2000, s. 241.

¹⁰ Stosunek Dymitra Tuptały do osoby Piotra Wielkiego i jego reform jest odrębnym zagadnieniem, obejmującym szereg kwestii, które wykraczają daleko poza temat niniejszego artykułu.

diecezji, podniesienie poziomu wykształcenia duchownych i świeckich oraz pojednanie ze staroobrzędowcami. Właśnie w działalności duszpasterskiej najbardziej wyraziście uwidoczniło się zetknięcie prowincji z centrum.

W swoich założeniach duszpasterstwo Dymitra było podobne do działalności metropolity kijowskiego Piotra Mohyły, który w pierwszej połowie XVII wieku przeprowadził rewolucyjne, jak na owe czasy, reformy w życiu Cerkwi prawosławnej w Rzeczypospolitej. Wzory mohylańskie były sprawdzone oraz skuteczne, dlatego Tuptało zastosował je na gruncie swojej diecezji. Nie uwzględnił przy tym specyfiki prowincji, innego dziedzictwa kulturowego oraz odrębnej drogi rozwoju historycznego. Duchowny z Kijowa chciał niejako nadać ziemi rostowskiej, oczywiście przy zachowaniu odpowiednich proporcji, charakter metropolitalnego Kijowa. Były to zamierzenia szlachetne, ale akurat takie podejście stało się jedną z przyczyn połowicznego sukcesu Dymitra, o czym będzie mowa później.

W pierwszej kolejności Dymitr Tuptało zwrócił się w listach do duchowieństwa z postulatem powrotu do istoty powołania kapłańskiego, czyli służby ludziom, którzy stanowią żywy Kościół. Surowo potępił łamanie tajemnicy spowiedzi oraz opuszczanie modlitw podczas nabożeństw. Metropolita rostowski wiedział, że odnowę diecezji należy rozpocząć od duchownych, ponieważ to oni mają być pasterzami lokalnych wspólnot¹¹.

Dymitr zwracał szczególną uwagę na rolę kazania¹² jako środka służącego pouczeniu wiernych, przypominaniu o wartościach oraz drogowskazach. Trzeba pamiętać, że sztuka wygłaszania kazań i homilii była zapomniana w Carstwie Moskiewskim przez szereg lat i dopiero przybycie na te tereny duchownych z Kijowa przywróciło praktykę ich głoszenia¹³. Dymitr Tuptało zdawał sobie sprawę, że najskuteczniejszym środkiem dotarcia do wiernych jest właśnie kazanie.

Duchowny z Kijowa do tego stopnia uznawał wartość homilii, że po objęciu katedry rostowskiej wprowadził zmiany do swojego sposobu głoszenia kazań i homilii. Dymitr Tuptało nazywany jest wschodniosłowiańskim Janem Chryzostosem, co ma podkreślać jego szczególnie dar

¹¹ *Сочинения святого Димитрия, митрополита ростовского (том III)*, Москва 1840, s. 629.

¹² Dymitr z Rostowa był autorem zarówno kazań, jak i homilii, dlatego w artykule pojęcia „homilia” oraz „kazanie” są stosowane zamiennie. Pomimo pewnych różnic między tymi dwoma gatunkami stanowią one jedno dziedzictwo literackie Tuptały.

¹³ П. Морозов, *Феофан Прокопович как писатель*, Санкт-Петербург 1880, s. 71.

krasomówczy. Mieszkając na Ukrainie wygłaszał kazania, które zawierały znaczną ilość alegorii, symboli, ozdób retorycznych, a także nawiązań do rozmaitych dziedzin nauki. Po przyjeździe do Rostowa Dymitr zmienił styl swoich kazań. Odszedł od częstego używania ozdób retorycznych, zaczął używać prostszego języka oraz poruszać inne tematy, dotyczące bezpośrednio życia mieszkańców. Nie oznacza to, że homilie Tuptały straciły swoje piękno, ich forma została tylko dostosowana do potrzeb otoczenia¹⁴. Był to zabieg niezbędny, albowiem w przeciwnym wypadku nikt nie rozumiałby jego przesłania. Zmiana formy kazań jest również przykładem na to, że metropolita rostowski ze swojej strony także starał się przystosować do specyfiki prowincji. Jak zostało powiedziane wyżej, Tuptało próbował przeszczepić wzory z Kijowa, ale też wykonał ruch w drugą stronę, dopasowując styl homilii do warunków rostowskich.

Ważnym elementem działalności Dymitra jako biskupa było przywracanie właściwego miejsca Eucharystii w życiu Cerkwi. Początek wieku XVIII charakteryzował się zanikiem życia liturgicznego na rosyjskiej prowincji. Wierni nie pojmowali znaczenia Eucharystii. Przejawiało się to w sposobie przechowywania konsekrowanego chleba i wina, który był niezgodny z kanonami Kościoła prawosławnego, sporadycznym przystępowaniu do sakramentu komunii świętej oraz braku elementarnej wiedzy o istocie misterium liturgii. Kapłani często pomijali modlitwy eucharystyczne, ponieważ nie wiedzieli, co stanowi treść najważniejszego nabożeństwa prawosławnego. O upadku pobożności eucharystycznej mieszkańców prowincji rosyjskiej świadczy pewna sytuacja, mająca miejsce podczas wizytacji jednej z parafii:

Егда же, - рассказывает он [Димитрий Туптало], - вопросих тамошняго попа: где суть животворящая Христовы тайны? Поп той не уразуме словесе моего и яко недомышляяй стояше, молча. Паки рек: где тело Христово? - поп же ни сего словеси познати можаше. Егда же един от со мною бывших искусных иереов рече к нему: где запас? Тогда он изем от угла сосудец зело гнусный, показа в нем хранимую оную в небрежении толь велию святыню¹⁵.

Metropolita rostowski przypominał znaczenie sakramentu Eucharystii, zachęcał do częstego jej przyjmowania, obrazowo tłumaczył, na czym polega przeistoczenie oraz przekonywał o prawdziwości naucza-

¹⁴ Тамże, s. 52.

¹⁵ А. Пыпин, *Последние времена Московской Руси*, «Вестник Европы» 1894 № 11, s. 312.

nia Cerkwi w tej materii¹⁶. Podkreślał zarazem, że wraz z rozwojem pobożności eucharystycznej nastąpi uzdrowienie moralne społeczeństwa. Przekonanie to wiązało się z praktycznym wymiarem przygotowania do przyjęcia sakramentu. Dymitr pouczał, że aby przystąpić do Eucharystii, należy najpierw oczyścić się z grzechów i naprawić wyrządzoną krzywdę. Zwracał także uwagę na obowiązek ciągłej pracy nad sobą, do której zobowiązywało przyjęcie sakramentów¹⁷.

Jednym z najciekawszych przejawów duszpasterstwa Dymitra z Rostowa była jego twórczość polemiczna, wymierzona przede wszystkim w ruch staroobrzędowców, którego przedstawiciele licznie zamieszkiwali diecezję, zwłaszcza teren tzw. Lasów Bryńskich. W tej też kwestii w pełni uwidoczniły się różnice pomiędzy centrum a prowincją oraz wzajemne niezrozumienie przedstawicieli dwóch „światów”.

Dymitr Tuptała spotkał się z obrońcami „starej wiary” w roku 1705¹⁸. Rozmowa dotyczyła ważnego dla staroobrzędowców problemu, czy należy zgolić zarost, czy lepiej zginąć za przeciwstawienie się carskiej władzy. Chodziło tu o dekret wydany przez Piotra Wielkiego, który w ramach modernizacji państwa nakazał świeckim mężczyznom obcięcie brody. Miało to służyć zakorzenieniu w Rosji obyczajów zachodnich. Dla starowierów carski ukaz był jak szatański rozkaz, byli oni bowiem gotowi oddać życie za zewnętrzną formę życia religijnego i uświęconą wielowiekową tradycją obyczajowość. Metropolita rostowski odpowiedział w żartobliwy sposób: „Аз же рех им: уне убо вам есть не пощадити брады, яже и десятирицею бриема отрастет, неже потеряти главу, яже единою отсечена не отрастет никогда же, разве во общее всех мертвых воскресение”¹⁹.

Odpowiedź Dymitra obrazuje, jaki był jego stosunek do staroobrzędowców. Potępiał on ich wierzenia oraz praktyki, ale starał się przekonać o konieczności pojednania z Cerkwią. Jak zauważa wielu badaczy, jego twórczość polemiczna charakteryzuje się brakiem inkwizycyjnej zjadłości, typowej dla wielu współczesnych mu hierarchów prawosław-

¹⁶ Dogmat o przeistoczeniu został bardzo plastycznie wytłumaczony i uzasadniony przez Dymitra Tuptałę w utworze pt. *Двенадцать статей*.

¹⁷ Д. Ростовский, *Проповеди святителя Димитрия митрополита ростовского*, Санкт-Петербург 1909, s. 117.

¹⁸ Przyuszczalnie te osoby praktykowały tzw. podwójną wiarę i nie były do końca przekonane o słuszności ruchu staroobrzędowców, dlatego rozmawiały z biskupem prawosławnym. Gorliwi obrońca „starej wiary” nigdy nie zdecydowałby się na rozmowę z kimś, kto w jego mniemaniu był heretykiem.

¹⁹ И. Шляпкин, *Святой Димитрий Ростовский и его время*, Санкт-Петербург 1891, s. 377.

nych²⁰. Metropolita rostowski chciał wejść w dyskusję ze starowierami, aby udowodnić im niesłuszność wyznawanych poglądów. Uznawał tym samym wyższość walki słowem nad użyciem miecza. Zdawał sobie sprawę, że rzeczywiste przyjęcie prawosławia może nastąpić tylko na drodze żmudnego przekonywania o bezzasadności wyznawanych dotychczas poglądów.

Najsłynniejszym dziełem Tuptały skierowanym przeciwko obrońcom „starej wiary” jest napisana w Rostowie książka pt. *Dochodzenie o schizmatyckiej wierze Bryńskiej*²¹. Dymitr na równi traktował znaczenie oraz oddziaływanie słowa mówionego i pisanego²², zatem aby dotrzeć do szerokiego grona odbiorców, napisał obszerny traktat, który jest jednym z najwybitniejszych przykładów pisarstwa polemicznego pierwszej połowy XVIII wieku.

Utwór był przeznaczony zarówno dla staroobrzędowców, jak i dla osób odpowiedzialnych za działalność misyjną pośród nich. Dymitr Tuptało skoncentrował się w nim na ukazaniu błędów w nauce starowierów, która nie posiadała żadnego oparcia w tradycji Cerkwi, nawet tej przed reformami patriarchy Nikona. Było to głównym zamierzeniem autora. Zabieg ten świadczył o nowatorstwie w sporze Kościoła prawosławnego z sektami starowierskimi.

Na poparcie też metropolita rostowski wielokrotnie odwoływał się do Biblii, pisarstwa Ojców Kościoła (wschodnich oraz zachodnich), dziedzictwa Soborów Powszechnych, Tradycji, a także do kultury i historii. Co ciekawe, cytował również wypowiedzi bądź teksty przywódców staroobrzędowców, np. słynnego protopopa Awwakuma. Rytm książki wyznaczają wywody logiczne, konkluzje, sylogizmy, dzięki którym autor udowadnia, że wierzenia starowierów są sprzeczne nie tylko z Pismem św., ale nawet ze zdrowym rozsądkiem. Interesujące pozostaje, że Tuptało umiejętnie połączył wiarę i rozum, starając się uzasadnić prawdziwość nauczania Cerkwi prawosławnej przy pomocy procesów myślowych. Takie ujęcie trudnych zagadnień było nieznaną dotychczas wśród przedstawicieli rosyjskiej prowincji.

Podobnie jak w przypadku kazań, również w traktacie polemicznym Dymitr Tuptało dostosował język do poziomu potencjalnych czytelników, dlatego jest on prosty i zrozumiały. Autor unikał skomplikowanych konstrukcji oraz środków stylistycznych, co w żadnej mierze

²⁰ А. Пышин, *Последние времена Московской Руси...*, s. 319–320.

²¹ Tytuł oryginalny utworu brzmi: *Розыск о раскольнической брынской вере, о учении их, о делах их и изъявление, яко вера их неправда, учение их душевредно и дела их не Богоугодна.*

²² I. Огієнко, *Життєписи великих українців...*, s. 324.

nie ujmuje wartości dzieła, pozostającemu doskonałym materiałem do badań nad myślą prawosławną.

Zetknięcie się duchownego z Kijowa ze starowierami – najbardziej wyizolowaną i skrajną grupą ludności rostowskiej prowincji – przybrało formę otwartego konfliktu, którego apogeum miało miejsce już po śmierci Dymitra Tuptały, gdy kilku staroobrzędowców wykradło jego szczątki złożone w Rostowie w celu ich zbezczeszczenia. Sprawcy zostali szybko ujęci, a ciało biskupa wróciło na miejsce, ale ten epizod świadczy o niezrozumieniu rodzącym wrogość pomiędzy metropolią a prowincją rosyjską początku XVIII wieku.

Listy pasterskie do duchowieństwa, utwory polemiczne, kazania oraz pouczenia nie stanowiły jedyne pola aktywności Dymitra z Rostowa. W historii rosyjskiej oświaty Tuptało zapisał się jako założyciel szkoły, jak na owe czasy nowoczesnej oraz znającej specyfikę rosyjskiej prowincji.

Po przyjeździe do Rostowa Dymitr od razu zauważył zatrważająco niski poziom wykształcenia wśród duchownych i wiernych. Najprawdopodobniej w żadnym innym zakresie rozbieżności pomiędzy Kijowem a Rostowem nie uwidoczniły się tak bardzo, jak właśnie w przypadku rozwoju edukacji. Metropolita rostowski wiedział, że bez wykształconych warstw społecznych, a przynajmniej dobrze wyedukowanego duchowieństwa, jakkolwiek rozwój regionu jest niemożliwy. Dodatkowo niski poziom oświaty stanowił doskonałą glebę dla działalności różnorodnych sekt starowierców, dlatego pierwszym krokiem, który uczynił po objęciu katedry biskupiej, było założenie szkoły.

Dymitr zadbał o budynek, wyposażenie oraz kadre pedagogiczną. Fundusze na utrzymanie placówki pochodziły z pieniędzy diecezji i dobrowolnych datków rodzin uczniów. Czesnego za naukę nie pobierano. Nauczycielami zostali kijowianie. Dowodzi to bezpośrednio związku prowincjonalnej szkoły z metropolią.

Uroczyste otwarcie placówki miało miejsce w roku 1702. Struktura oraz system nauczania były wzorowane na uczelni kijowskiej, a także na kolegiach jezuickich. Uczniowie poznawali łacinę, grekę, język polski oraz cerkiewnosłowiański²³. Oprócz języków wychowankowie zaznajamiali się z bibliastyką, patrystyką, dogmatyką, retoryką, filozofią oraz historią. Wykładano także poetykę, nauki matematyczne oraz muzykę²⁴.

²³ Е. Поселянин, *Русская Церковь и русские подвижники XVIII века*, Санкт-Петербург 1905, s. 38.

²⁴ А. Пыпин, *Последние времена Московской Руси...*, s. 313.

Innym obszarem działalności szkoły był teatr, w którym występowali uczniowie.

Założyciel szkoły dbał, aby panowała w niej rodzinna atmosfera. Sam niejednokrotnie rozmawiał z wychowankami, wchodził z nimi w dyskusje, a także przekonywał o potrzebie ciągłego kształcenia się. Chciał, aby absolwenci szkoły byli dobrze przygotowani do podjęcia dalszej nauki. Placówka miała być kuźnią kadr oraz głównym motorem zmian w tej części Rosji. Tak się jednak nie stało.

Piotr Wielki dążył do ograniczenia niezależności Cerkwi. W tym celu przeprowadził reformę majątkową, która zabroniła hierarchii swobodnie zarządzać dobrami kościelnymi. Z tego powodu Dymitr został zmuszony do zamknięcia szkoły po około trzech latach funkcjonowania – zabrakło funduszy na jej dalszą działalność. W liście do jednego ze znajomych Dymitr stwierdza, że car, który podniesienie poziomu wykształcenia w państwie uczynił jednym z priorytetów, swoimi dekretemi przyczynił się do upadku dobrze zapowiadającej się placówki oświatowej²⁵.

Szkoła w Rostowie jest kwintesencją duszpasterstwa Dymitra Tuptały oraz najbardziej wyrazistym efektem zetknięcia się prowincji z metropolią²⁶. Działalność duszpasterska metropolity była odwzorowaniem tradycji kijowskich – otwartości, umiłowania nauki, ale i stanowczości. Dymitr jako wychowanek Kijowa stosował dobrze mu znane metody, sprawdzone jednak w innych warunkach historycznych.

Śmierć metropolity położyła kres jego pracy duszpasterskiej. Jak już zostało wspomniane, odniósł on tylko częściowy sukces w podjętej działalności. Jest kilka zasadniczych przyczyn takiego stanu rzeczy.

Dymitr Tuptało z pewnością inspirował do działania mieszkańców ziemi rostowskiej, zwłaszcza podległych mu duchownych. Niemniej próby przełożenia wzorów mohylańskich na grunt rosyjskiej prowincji okazały się niewystarczające. W wizji duchownego z Kijowa zabrakło uwzględnienia specyfiki Rostowa. Dymitr ze swojej strony nie ustrzegł się procesu pewnego ujednoclenia, tym razem na wzór Kijowa, co w dłuższej perspektywie mogło stać się przyczyną nowego ograniczenia prowincji²⁷.

²⁵ Памятники новой русской истории (том II), Санкт-Петербург 1872, s. 283.

²⁶ Szkoła w Rostowie mogła stać się lokalną odmianą Akademii Kijowskiej. Słuszne jest stwierdzenie, że: „W założonej przez siebie szkole [...] szerzył idee Akademii Kijowskiej i uznał jej kierunek teologiczny”. H. Fross, F. Sowa, *Twoje imię*, Kraków 1995, s. 190-191.

²⁷ Badacze zwracają uwagę, że niezamierzonym skutkiem reform Piotra Mohyły było ograniczenie samodzielnego rozwoju Kijowa, wyrażające się w naśladownictwie i wtór-

Nie dowiemy się, czy przedstawione wyżej wątpliwości okazałyby się słuszne, ponieważ do działań reformatorskich metropolity brutalnie wkroczyła historia w osobie Piotra Wielkiego. Car przyjął inną wizję zmian, opartą na odgórnym, dekretowym wprowadzaniu reform. Kto się nie podporządkował decyzjom monarchy, był narażony na sankcje karne. Piotr I chciał sterować procesem reformowania kraju. Dymitr reprezentował tradycję cara Aleksego, który inicjował przemiany oddolnie, bez stosowania przymusu względem poddanych. Taktyka ta przyniosła rezultaty, gdyż w okresie panowania Aleksego Carstwo Moskiewskie autentycznie zmieniało się pod wpływem kultury łacińsko-polskiej. Spora część elity nie przymuszanej do zmian, ale raczej zaznajamianej z nimi, przystosowywała nowości do warunków lokalnych.

Oprócz innego sposobu reformowania kraju, Piotr Wielki zmienił źródło inspiracji dla przemian społeczno-kulturowych. Miejsce Polski jako wzorca zajęły protestanckie kraje niemieckojęzyczne. W wymiarze wewnętrznym również nastąpiła reorientacja. Do tej pory to Kijów zajmował pozycję centrum kulturalno-naukowego Rosji. Po przeniesieniu stolicy państwa z Moskwy do Petersburga w 1712 roku, to właśnie gród nad Newą zaczął przejmować funkcję najważniejszego miasta kraju, nie tylko w wymiarze administracyjnym, ale także jako ośrodek promieniujący na całą Rosję. Właśnie tam umiejscowiono pierwszą w dziejach Rosji Akademię Nauk. Miasto cieszyło się poparciem ze strony Piotra i jego następców. Stało się ono symbolem nowej jakości w zarządzaniu państwem. Natomiast Kijów powoli odchodził na dalszy plan, tracąc pozycję metropolii względem rosyjskiej prowincji.

Z powyższych faktów wynika, że Piotr I oraz Dymitr reprezentowali dwie odmienne wizje reformowania kraju. Zamknięcie szkoły w Rostowie możemy potraktować jako symboliczny triumf nowych porządków.

Działalność Dymitra w diecezji rostowskiej nie pozostawiła po sobie bezpośrednich następstw. Iwan Ogijenko wspomina o tzw. aktorach jarosławskich (Jarosław był drugim co do ważności miastem diecezji), którzy odegrali istotną rolę w początkach teatru rosyjskiego. Najprawdopodobniej byli oni wychowankami teatru szkolnego w Rostowie²⁸. Jest to jedyny znaczący efekt pracy Dymitra na prowincji.

ności wobec wzorca polskiego – zob. N. Jakowenko, *Historia Ukrainy ...*, s. 207. Kijów w pierwszej połowie XVII w. pozostawał w podobnych relacjach względem ośrodków naukowo-kulturalnych w Rzeczypospolitej, jak rosyjska prowincja wobec Kijowa w początkach następnego stulecia.

²⁸ I. Огієнко, *Життєписи великих українців*, s. 298.

Metropolita rostowski zapisał się w historii oraz kulturze Rosji i Ukrainy w wymiarze ogólnokrajowym, a nie lokalnym. Jego twórczość inspirowała takie postacie jak Aleksander Puszkina, Taras Szewczenko, Aleksander Hercen. Podkreśla się, że fundamentalne dzieło Tuptały – *Żywoty świętych* – było przez wiele lat ulubioną lekturą ludu rosyjskiego²⁹. W opracowaniach o metropolacie rostowskim rzadko pojawia się natomiast wątek samego Rostowa i jego wpływu na pisarstwo oraz myśl kijowskiego duchownego.

Prowincja rosyjska nie wyrzekła się jednak zupełnie jednego z najwybitniejszych przedstawicieli wschodniosłowiańskiego baroku. Dymitr Tuptała przeszedł do historii jako Dymitr z Rostowa, a jego prawdziwe nazwisko nie jest tak rozpowszechnione. Osoba nieznaną biografii biskupa może pomyśleć, że przez większą część swojego życia był on związany z Rostowem, chociaż spędził w nim jedynie swoich siedem ostatnich lat.

Refleksja na temat spotkania centrum z prowincją, istotnego problemu w duszpasterstwie metropolity rostowskiego, może stać się punktem wyjścia do rozważań o relacjach między małymi lokalnymi wspólnotami a dużymi ośrodkami miejskimi w obecnych czasach. Jak zostało zaznaczone we wstępie, mogą się one wzajemnie inspirować, ale również pozostawać w stanie ukrytego konfliktu.

Postać Dymitra z Rostowa jest przykładem zaangażowania się przedstawiciela metropolii w rozwój prowincji. Obecnie ludzkość stoi przed zadaniem znalezienia złotego środka między globalizacją a zachowaniem specyfiki własnego regionu lub kraju. W ujęciu światowym już nie regiony, a poszczególne państwa mogą być traktowane jako prowincje względem metropolii, która nadaje tempo zmian. Należy poszukiwać wspólnego języka z innymi prowincjami, regionami, kręgami kulturowo-religijnymi, przy zachowaniu własnej tożsamości. Wydaje się, że tak można odnieść dziedzictwo Dymitra Tuptały do wyzwań XXI wieku.

²⁹ *Святой Димитрий, митрополит ростовский*, «Журнал Московской Патриархии» 1955 № 9, s. 32.

Mikołaj Mazuś

**The meeting between a metropolis and a province
in the ministry of Dymitry Tuptalo**

The goal of the article is to present the unique meeting between Kiev – a Russian metropolis and a cultural centre of the beginning of the 18th century – with a Russian province – the town of Rostov. This meeting realized in the ministry of Dymitry Tuptalo – a famous graduate of the Kiev-Mohylan Collegium who is known as Dymitry of Rostov.

First of all, the author explains why Kiev and Rostov are shown as a metropolis and province. The huge discrepancy in education, social level and religious items between Kiev and Rostov had affected Dymitry's work since he became a bishop of the Rostov diocese in 1702.

Secondly, the article describes how Dymitry of Rostov tried to make the Russian province and centre closer to each other. These attempts were reflected in Dymitry's ministry. The author develops the thesis that Dymitry was aimed at turning Rostov into a Kiev of northern Russia.

Thirdly, specific examples of Dymitry's work are given. Sermons, letters, reprimands were an inherent part of his ministry. The author underlines the importance of the discussion between Dymitry and the Old Believers who lived in the diocese. The polemics inspired Dymitry to write a polemical book against the Old Believers. Apart from this, there is a description of the school in Rostov founded by the bishop and its meaning for the whole Rostov area.

In the conclusion, the author tries to answer if the measures took by Dymitry were effective enough to eliminate the differences between Kiev and Rostov. There is also a question whether such an elimination is good. The author suggests these trials may lead to standardization which can be achieved improperly, disturbing different regions in their own development.